

Patrzalki bazyliuszka.

Wszedł bazyliuszek do okulisty
lecz mnie doktorku bo niszczę wszystkich
złym wzrokiem spojrzę na satelity
sygnał do ludzi leci odbity
w LED-a kolorze okropne sceny
z widzów powstają puste golemy.
Doktor popatrzył tak jakoś dziwnie
dam ja ci szkiełka proagresywne
byś mógł do piekła wysyłać ludzi
ale nie wszystkich, tylko tych „cudzych”.
Spod powiek spojrzysz częścią ujemną
moce soczewek spopiela drewno,
plus dałem na dół, tak patrz na „naszych”
opal na karmel, dla większej krasy.
Cynizm morału zadziwił smoka
przeciw im działasz – jesteś wywłoka,
tym samym okiem potrącasz wroga -
superbohater, medal, nagroda.

Pro Krecjanizm.

Buduje dziecko
plemnik plus jajeczko
plus kropelka potu
by dna przykleić z boku.

Face e-tka.

Żyje z gaży
wyprzedaczy
twarzy,
jak mało
śmiało
obnaży ciało -
„Pokazała prawie wszystko”.
Nerki. Śledzionę. Nazwisko.
W prawie zabrakło rozumu
nie szkodzi, to dla tłumów.